

Nowy Czas

Nr 135 - rok III.

Wychodzi trzy razy tygodniowo:
we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, piątek 14 listopada 1941 r.

Odbito w druk. „Nowy Czas”
Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 80

Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielecach: M. Kiełbacz, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 2,00zł, pod opaską 2,75zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 250 zł, pół strony 185 zł, ćwierć 100 zł, jedna ósma 65 zł, szesnastka 38 zł; b) drobne: za słowo 25 gr, przy poszukiwaniu pracy 15 gr.

Dalsze postępy w kierunku Sewastopola i Kerczu Energiczne ataki powietrzne na Sewastopol i Moskwę Obrzucono celnymi bombami wysokie piecze w Angli

Berlin. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera w dniu 11 listopada co następuje:

Na Krymie wojska niemieckie i rumuńskie posuwają się dalej wśród walk w kierunku Sewastopola i Kerczu. Oba te porty zostały skutecznie zbombardowane przez lotnictwo. W rejonie Moskwy nieprzyjaciel ponosił wskutek ataków powietrznych poważne straty w ciężkiej broni i materiale zmotoryzowanym. Obiekty wojskowe w stolicy sowieckiej zostały obrzucone bombami.

W północnej Karelii wojska niemieckie i fińskie operujące w ciężkich warunkach bojowych i terenowych zniszczyły silne oddziały pewnej dywizji nieprzyjacielskiej. W walkach jakie wywiązały się przy tym zdobyto 700 bunkrów, wzięto do niewoli 1200 jeńców oraz zdobyto lub zniszczono 4 wozy pancerne, 50 armat, przeszło 100 karabinów maszynowych i granatników oraz wiele innych materiałów wojennych. Straty nieprzyjaciela w zabitych i rannych wynoszą wielokrotną ilość liczby jeńców.

Koło południowo-wschodniego wybrzeża Anglii samoloty bojowe w akcji obrzuciły celnymi bombami trzy parowce towarowe większej pojemności. Okrety te zostały tak ciężko uszkodzone, że należy się liczyć z ich stratą. Na wschód od Easton trafiono bombami ciężkiego kalibru zakłady wysokich pieców.

W Afryce wschodniej niemieckie samoloty bojowe obrzuciły bombami rozbryskowymi i zapalającymi jedno z lotnisk brytyjskich na wschód od Marsa Matruk.

Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów na teren Rzeszy.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Adolfa Hitlera w dniu 10 listopada co następuje:

W dalszym toku operacji prowadzonych pomiędzy jeziorami Ilmen i Ładoga poza miastem Wołchow, oddziały plechoty i wojsk pancernych zajęły niespodziewanym atakiem w nocy na 9 listopada ważny węzłowy punkt komunikacyjny Tickwin. Przy tej sposobności wzięto do niewoli licznych jeńców i zdobyto wiele materiałów wojennych. Sztabowi 4 tej armii sowieckiej udało się uniknąć dostania do niewoli tylko wskutek tego, iż pozostawił on swoje samochody i ważne dokumenty wojskowe.

W toku walk na tym odcinku frontu wzięto do niewoli od dnia 16 października około 20 000 jeńców, oraz zdobyto 96 wozów pancernych, 179 armat, 1 pociąg pancerny i wiele innych materiałów wojennych. Nadto unieszkodliwiono około 6000 min.

W ten sposób ogólna ilość sowieckich jeńców wojennych wziętych do niewoli w czasie kampanii wschodniej podwyższyła się obecnie do 3,632 000 ludzi.

Na Krymie odparto w dalszym ciągu nieprzyjacielskie strażnice tylnie swawijające zacięty opór na wschód od Sewastopola i na zachód od Kerczu. Na Sewastopol przypuszczono w dzień i w nocy energiczne ataki powietrzne. W rezerwoarach ropy i w magazynach towarowych wybuchły wielkie pożary. W porcie tej twierdzy morskiej ciężko uszkodzono celnymi bombami jeden sowiecki krążownik i jeden okręt handlowy dużej pojemności.

Pomiędzy Dońcem i Wołgą oraz w rejonie morskim lotnictwo zniszczyło znaczną ilość sowieckich pociągów transportowych. Silniejsze eskadry samolotów bojowych obrzuciły Moskwę bombami rozpryskowymi i zapalającymi.

Koło wschodniego wybrzeża Szkocji lotnictwo niemieckie zatopilo w nocy na 10 listopada jeden parowiec towarowy pojemności 2,000 brt. Drugi okręt handlowy został uszkodzony bombami. Samoloty nurkowe bombardowały na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii rejon portowy w Margate.

O skuteczności ataku świadczyły wyraźnie szeroko rozprzestrzeniające się pożary i silne eksplozje.

W północnej Afryce eskadry niemieckich samolotów bojowych atakowały bardzo skutecznie bazy brytyjskie koło Marsa Matruk i fortyfikacje bunkrowe koło Tobruku.

Nieprzyjaciel przy użyciu słabszych sił zrzucił w nocy bomby na kilka miejsc północno-zachodnich Niemczech, głównie na dzielnice mieszkalne w

Hamburgu. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Dwa bombowce brytyjskie zostały zestrzelone. Porucznik Lent uzyskał swoje 20-te skolei zwycięstwo na nocnym myśliwcu.

Włoskie komunikaty wojenne

Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: Ubiegłej nocy samoloty brytyjskie zrzuciły ponownie bomby na Brindisi i Neapol. Powstały nieznaczne szkody materialne. Ofiar wśród ludności cywilnej nie było. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 2 samoloty mianowicie jeden w Neapolu i jeden w Brindisi. Liczba ofiar pierwszego ataku na Brindisi podwyższyła się z 38 na 96 zabitych, liczba rannych na 102. Ważne obiekty wojenne nie zostały trafione.

W Afryce wschodniej udaremniiono skutecznie próby ataku nieprzyjaciela, podejmowane na kilku pozycjach frontu pod Tobrukiem. Nieprzyjaciel został zmuszony do odwrotu i ponosił znaczne straty w zabitych i rannych. Eskadry samolotów niemieckich bombardowały wielokrotnie obiekty wojskowe w Tobruku, powodując tam zniszczenia i pożary. Nieprzyjacielski atak powietrzny na Benghasi pociągnął za sobą uszkodzenie domów mieszkalnych oraz 4 ofiar wśród ludności arabskiej. W Afryce wschodniej odparto ponownie ataki na nasze pozycje w Culquabert. Zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski, który spadł na ziemię przed naszymi pozycjami.

Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatery sił zbrojnych komunikuje: Jeden z naszych transportowców konwojujących znajdujący się w drodze w środkowej części Morza Śródziemnego, został w nocy na 9 listopada zaatakowany przez eskadrę floty brytyjskiej. Trafione okręty handlowe kolejno zatopiono. Z pośród naszych konwojujących konitordowodów, które rozpoczęły ataki torpedowe zostały dwa zatopione. Trzeci został trafiony i nie odniósłszy poważniejszych uszkodzeń powrócił do jednego z portów. Z braskiem dnia włoskie samoloty torpedowe pod dowództwem poruczników pilotów Ardite Cristiani, Emilio Juzzolino i Adone Venturini zaatakowały jednostki nieprzyjacielskie trafiając dwiema torpedami angielski krążownik a jedną torpedą konitordowca. Ponadto zestrzeliły one dwa samoloty, które eskortowały eskadrę floty nieprzyjacielskiej. Dalsza maszyna została zestrzelona przez nasze samoloty prowadzące wywiad morski. Nieprzyjaciel dokonał nalotów na Katanę i na Sycylię. 10 zabitych i 25 rannych zauotowano w Neapolu, gdzie ziemna obrona przeciwlotnicza trafiła jeden samolot nieprzyjacielski, który spadł do morza. W Messynie zostało kilka osób rannych.

W Afryce północnej i wschodniej, nie zaszło na frontach lądowych nic ważnego. Niemieckie samoloty zaatakowały z dobrym skutkiem urządzenia obronne w Tobruku.

Włoska łódź podwodna operująca na Atlantyku pod dowództwem kapitana marynarki Giuliano Prini zatopila trzy nieprzyjacielskie okręty handlowe łącznej pojemności 25 000 brt. Dzięki temu sukcesowi, nasze łodzie podwodne zatopily dotychczas na Atlantyku przeszło 500 000 brt. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego.

Pierwsze wyniki plebiscytu w Rumunii

Z Rumunii nadchodzą tu pierwsze wiadomości i opisy nastrojów z plebiscytu w dniu 9 listopada. Przebieg głosowania był w całej Rumunii nacechowany zupełnym spokojem i porządkiem — i jak donosi dziennik bukareszteński „Universal”, przyniósł w rezultacie stolicy kraju 974,893 głosów „tak” oraz 17 głosów „nie” na ogólną liczbę 974,910 oddanych głosów. Ostateczne rezultaty z prowincji dotychczas jeszcze nie są znane.

Sowieckie okręty w portach Tureckich

Do Kefkin niewielkiego portu tureckiego nad Morzem Czarnym przybliżyły trzy ścigacze sowieckiej floty czarnomorskiej. Port Kefkin znajduje się w odległości około 100 km. na wschód od wejścia do Bosforu. Władze tureckie poczyniły przygotowania zmierzające do internowania wspomnianych sowieckich statków wojennych po upływie 48 godzinnego terminu o ile te statki nie opuszczą w tym czasie portu. Prawdopodobnie sowieckie ścigacze samowolnie oddaliły się od floty, do których były przydzielone.

Lotnicy angielscy kierowali karabiny maszynowe na ludność cywilną

Wtorkowa prasa paryska rozwodzi się na temat ataków dokonanych przez lotników angielskich na francuską ludność cywilną, zamieszkałą nad Kanalem. Podobnie jak w poprzednich wypadkach, jeden z lotników angielskich ostrzeliwał w okolicy Bergues ogniem z karabinów maszynowych szereg osób cywilnych, przy czym zranił ciężko pewną 15-letnią dziewczynkę, oraz łeż chłopca 14-letniego. W podobny sposób zaatakowany został ogniem z karabinu maszynowego pewnego samolotu angielskiego, jedna z łodzi rybackich, która wyruszyła na połów śledzi w okolicy Treport. Kilku rybaków zostało rannych.

Pomoc Stanów Zjednoczonych dla Sowietów „Pięknym gestem”

Senator Johnson oświadczył na łamach „World Telegram”, że pożyczka Stanów Zjednoczonych dla Związku Sowietów nie jest niczem więcej jak pięknym gestem. Stany Zjednoczone mogą czynną pomoc uruchomić najwcześniej za rok lub dwa. W związku z tym senator Johnson poddał krytyce zakłamanie akcji pomocy Stanów Zjednoczonych dla Sowietów przypominając telegram gratulacyjny Roosevelta do Kalinina z okazji rocznicy rewolucji Związku Sowietów. Rewolucja ta była źródłem najkrwawszej tyranii w historii tego kraju.

Ajencja Stefani o ambasadorze Stalina w Waszyngtonie

Mianowanie Litwinowa ambasadorem sowieckim w Waszyngtonie nie wywołało w rzymskich kołach politycznych — jak donosi Ajencja Stefani — żadnej sensacji. Wskazuje się tu na fakt, że Litwinow przez szereg lat w tajemniczy sposób w służbie żydostwa utrzymywał kontakt pomiędzy sferami żydowskimi, zakorzenionymi w krajach anglosaskich, a rewolucyjnymi żydowskimi elementami, zaangażowanymi w komunizm. W okresie próby ze strony Niemiec nawiązania porozumienia ze Związkiem Sowietów, właśnie Litwinow miał powierzoną misję utrzymywania poufnego kontaktu ze Stafordem Crippsem w Moskwie. W Waszyngtonie spotkał się Litwinow ze swym przyjacielem Bullittem, dawnym ambasadorem amerykańskim w Paryżu, z którym uknuł już nie jedną intrygę.

Obaj ci dyplomaci — jak podkreśla się w Rzymie — najwięcej przyczynili się swymi intrygami poza kulisami dyplomacji europejskiej do tego, aby zgodnie z interesami sfer kapitalistycznych, bolszewizmu i żydostwa uczynić wojnę nieuniknioną. W końcu zastąpienie Umańskiego przez Litwinowa na stanowisku ambasadora w Waszyngtonie uważa się w Rzymie za dzieło żydów amerykańskich, którzy wolą mieć jako narzędzie dla swoich ciemnych intryg swego współwyznawcę, i z tego powodu preferowali nominację Litwinowa używając w cień dawnego czekistę Umańskiego.

Sensacyjne wyjaśnienia Führera w Monachium

Sytuacja wojskowa i polityczna Rzeszy i jej przeciwników na progu trzeciego roku wojny

(Dalszy ciąg mowy Führera)

Przy wszelkich tego rodzaju rozważaniach zapomniano jednak o tym, iż w państwie tym w rzeczywistości nie ma przecież już wcale żadnych przedstawicieli jakiegokolwiek idei ludowej, gdyż tutaj każdy będąc chociażby przejściowo panem raju sowieckiego, nie był niczym innym, jak tylko narzędziem w rękach wszechpotężnego żydostwa. Za sylwetką Stalina kryje się zawsze Kaganowicz i wszyscy ci żydzi, którzy przy pomocy dziesiątek tysięcy swych współwyznawców kierują losami tego olbrzymiego państwa.

Ostatnia wizyta Mołotowa

Pod wpływem tych przyniatających wydarzeń zaprosiłem wówczas pana Mołotowa do Berlina. Wyniki tych rozmów berlińskich są znane. Rozproszyły one ostatnie wątpliwości. Wiedzieliśmy teraz, iż Rosja jest zdecydowana rozpocząć akcję najpóźniej w obecnej jesieni, a możliwie nawet już w lecie. Pan Mołotow ni mniej ni więcej, jak tylko zażądał, byśmy sami — że tak powiem — dobrowolnie otwarli swe bramy dla pochodu bolszewików. Krótce wówczas pożegnałem Mołotowa w Berlinie. Rzecz zrozumiała, miałem już teraz absolutną pewność, że nie da się już uniknąć rozstrzygnięcia. Potwierdzeniem tego wszystkiego była działalność Rosji, przejawiająca się przede wszystkim na Bałkanach. Bolszewicy prowadzili tam podziemną krecią robotę, którą w danych czasach starali się stosować również na terenie Niemiec. Wszędzie czynni byli agenci bolszewicy, na południowym wschodzie, wszędzie wystąpiły objawy rozpadu i dezorganizacji. Faktu tego po pewnym czasie nie można było już, a nawet nie chciało ukrywać.

Przygotowania Sowietów

Już przed rokiem byłem świadom bolszewickich wydarzeń. Kiedyśmy prowadzili ofensywę na zachodzie, Rosja sowiecka zabrała się do przygotowań wojskowych na wschodzie. Była taka chwila, w której np. na terenie Prus wschodnich znajdowały się trzy tylko dywizje niemieckie, natomiast na terenie krajów bałtyckich Rosja zmobilizowała aż 22 dywizje. Sowieckie przygotowania potęgowały się z miesiąca na miesiąc. Nie było to oczywiście dla nas tajemnicą i prawie z dnia na dzień mieliśmy możliwość stwierdzenia, kiedy nadeszły nowe oddziały wojskowe Sowietów w pobliżu naszych granic a jak i gdzie każda z nich ma być ulokowana. Po tamtej stronie naszych granic wschodnich zawrzała wówczas ogromna praca, której nie można było przeoczyć. W ciągu niewielu miesięcy rozpoczęto i niemal ukończono budowę niemniej jak 900 lotnisk.

Można było sobie wyobrazić, w jakim to celu odbywała się ta gigantyczna i przekraczająca wszelkie wyobrażenia koncentracja lotnictwa rosyjskiego. Równocześnie rozpoczęło się scementowanie baz przeznaczonych do przeprowadzenia akcji wypadowej, baz tak olbrzymich, że już i na tej podstawie można było wnioskować o rozmiarach zamierzonego ataku. Równoległe do tego postępowania produkcja przemysłu zbrojeniowego podniesiona do olbrzymich rozmiarów. Budowano nawet fabryki, o których rzadko kto mógł mieć odpowiednie wyobrażenie. W miejscach, gdzie przed dwoma jeszcze laty znajdowały się zagrody włościańskie, wzniesiono wówczas zakłady przemysłu zbrojeniowego, które w okresie bezpośrednio poprzedzającym wojnę, zatrudniały nie mniej jak 65 tysięcy robotników. W miejscach gminnych nor budowano obiekty fabryczne i gmachy administracyjne GPU, od frontu podobne do pałacu, od strony podwórza zaś znajdowały się prawie wszędzie cele więzienne, przeznaczone do najpotworniejszych męczarni!

Równoległe do tego odbywały się przesunięcia oddziałów wojskowych w pobliżu granic Rzeszy. Były to nie tylko wojska ściągane z głębi Rosji, ale nawet sprowadzane z Dalekiego Wschodu. Blisko stanęły dywizje koło siebie. Przy jednej dywizji ustawiała się druga. Pewnego dnia było ich przeszło 100. Niebawem już 120, potem 140, a w końcu wiele więcej dywizji.

Kombinacje Stalinowskie

Wreszcie nadeszła chwila, którą można było uważać jako zakończenie mobilizacji rosyjskiej, gdyż wyłączony kilka dywizji, które zatrzymano w Moskwie w tym celu, by w razie potrzeby mieć skuteczny argument w stosunku do własnego narodu oraz kilka dywizji stacjonowanych na Sybirze. Cała gigantyczna armia bolszewicka ugrupowana była na rosyjskim froncie zachodnim.

W tym właśnie czasie w Serbii dokonał się, poparty przez bolszewików, przewrót, zorganizowany przez emisariuszy angielskich. Bezpośrednio potem Rosja zawarła pakt wzajemnej pomocy z Serbią. Wówczas sądził chyba pan Stalin, że kampania na Bałkanach zwiąże może siły niemieckie co najmniej na przeciąg jednego roku, że ewentualnie niezadługo nadejdzie chwila, w której mógłby nie tylko zorganizować pomoc w postaci przesyłki broni i materiału wojennego, ale wystąpić czynnie z całym rezerwuarem ludzkim, stojącym do jego dyspozycji.

Ciekawe posiedzenie tajne w Londynie

Dziś po raz pierwszy wreszcie mogę powiedzieć, że istniały jeszcze inne czynniki, które sytuację tę stawiały we właściwym świetle.

W roku 1940 w Londynie odbył się bowiem cały szereg tak zwanych „tajnych posiedzeń“ brytyjskiej Izby Gmin. Na tych „tajnych posiedzeniach“ pan Churchill dał upust swoim myślom, oświadczając, że wreszcie Rosja wykombinowała drogę do Anglii, na co premier angielski posiada absolutne dowody, dostarczone mu przez pana Crippsa. Najdalej w ciągu jednego lub półtora roku Rosja zjawi się na widowni wojennej, dla tego trzeba będzie wytrzymać jeszcze najwyżej jeden do półtora roku. — W tym tkwi, moim zdaniem, przyczyna nagłego przyływu odwagi pana Churchilla. Myśmy natomiast o tym wszystkim wiedzieli i bieżąco byliśmy najlepiej poinformowani.

Jakie znaczenie miały Bałkany?

Wobec tego wyciągnąłem z tego faktu konsekwencje. Na pierwszy ogień poszły zabezpieczone nasze flanki od południowego wschodu. Mogę jednak oświadczyć, że dziś widząc wszystko co zaszło, musimy podziękować Mussoliniemu, że w roku 1940 przeprowadził operację tego jęczącego wrzoda. W ciągu kilku tygodni udało się nam, przy pomocy związanych z nami państw europejskich, ostatecznie rozwiązać ten problem w tej chwili, kiedy zajęciem Krety udało się nam stworzenie silnej zapory obronnej przed Dardanelami.

Nie było już wątpliwości

Od tej chwili zwracałem baczną uwagę na każde posunięcie naszego wielkiego przeciwnika na wschodzie. Od kwietnia i maja tkwiłem niby ustawicznie na punkcie obserwacyjnym i nieprzerwanie przyglądałem się każdemu krokowi zdecydowany każdej chwili na uderzenie, gdyż byłem przekonany o przygotowaniach przeciwnika do ataku. Musiałem go więc uprzedzić przynajmniej o 24 godziny. W połowie czerwca wszelkie oznaki były bardzo groźne, zaś w drugiej połowie czerwca nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że w grę wchodzi

tylko jeszcze tygodnie, a może nawet tylko dni. Wobec tego wydałem niezwłocznie rozkaz uderzenia w dniu 22 czerwca. Była to najcięższa w moim życiu decyzja, decyzja o której wiedziałem, że uwikła nas w niezwykle ciężki bój. Ale zdawałem sobie sprawę, że szanse wygrania są tem pewniejsze im wcześniej uprzedzimy Sowiety.

Ofensywa angielska

Jak przedstawiała się ówczesna sytuacja ogólna? Zachód był z niemieckiego punktu widzenia zabezpieczony. Przy tej okazji chciałbym równocześnie nadmienić, że znaleźli się tak zwani „genialni politycy“ w obozie wrogów Rzeszy, którzy obecnie twierdzą, jakoby miał wiedzieć, że nas na Zachodzie nie zaatakują i że niby dlatego tylko miałem odwagę uderzyć na Sowiety. Tym genialnym głowom mogę jedynie rzec, że nie doceniają mojej ostrożności. Na zachodzie przygotowałem się tak dalece, iż mogą oni w każdej chwili rozpocząć tam akcję. Jeśli Anglicy uważają za stosowne podjąć ofensywę, to możemy im powiedzieć: Spróbujcie, ale jeszcze prędzej od niej odstąpicie niżście zaczęli.

Wszędzie pozostawiliśmy dostateczne ilości wojsk, abyśmy w każdej chwili byli gotowi.

Perespektywy gigantycznej walki

Oczyściliśmy również Bałkany. Dzięki wspólnym wysiłkom w Afryce Północnej udało nam się przywrócić twały ład. Finlandia opowiedziała swą gotowość stanięcia u naszego boku. Analogiczną decyzję wyraziła Rumunia. Bułgaria zorientowała się również w niebezpieczeństwie. Węgry uznały, iż wybiła dla nich wielka dziejowa chwila i powzięły heroiczną decyzję. Gdy nadszedł pamiętny dzień 22 czerwca, przeciwuderzenie przeciw czerwemu niebezpieczeństwu pogodziłem ze swoim sumieniem. Uprzedziłem swą decyzją bolszewików zaledwie o kilka dni. A naprawdę walka ta wkrótce stała się walką całej Europy, walką o życie jej lub śmierć!

Znani są wszystkim nasi sprzymierzeńcy, zaczynając od północy, od dzielnego, małego narodu Finów, narodu bohaterów, który i tym razem wykazał swoją niewyłąk waleczność. Dołączyli się do nich Słowacy, Węgrzy, Rumuni wreszcie sprzymierzeńcy z terenu całej Europy: Włosi Hiszpanie, Chorwaci, Holendrzy, ochotnicy duńscy, e nawet ochotnicy francuscy i belgijscy. Mogę zaiste powiedzieć, że poraż pierwszy na wschodzie, poznawszy wspólne niebezpieczeństwo walczy cała Europa. Tak jak ongiś bronila się przed Hunami, tak tym razem podjęła się wyprawy przeciw państwu mongolskiemu współczesnego Dżingishana.

Celem tej walki było:

- 1) zdruzgotanie potęgi nieprzyjacielskiej, to znaczy nieprzyjacielskiej siły bojowej, oraz
- 2) okupowanie nieprzyjacielskich baz zbrojeniowych i podstaw aprowizacyjnych.

Momenty prestiżowe u nas nie odgrywają żadnej roli. Jeśli zatem dzisiaj ktoś powiada: „Dostaliście się obecnie pod Leningradem do pozycji defensywnej“, to odpowiem mu: „Pod Leningradem byliśmy tak długo w ofensywie, jak długo to było koniecznym dla okrążenia Leningradu. Obecnie jesteśmy w defensywie i nasz przeciwnik zmuszony jest do wykonania prób przebicia się lub umrze w Leningradzie z głodu!“

Dlaczego Niemcy nie zajęli jeszcze Leningradu?

Napewno nie poświęcę ani jednego człowieka, niż to będzie konieczne potrzebne. Gdyby się dziś ktoś znalazł, kto by pospieszył Leningradowi z odsieczą, wówczas wydam rozkaz ruszenia do ataku i my będziemy to miasto

szturmować. Kto bowiem od niemieckiej granicy zdobywał tereny aż na odległość 10 km. przed Leningradem, ten potrafi zdobyć i te 10 km. przed Leningradem i wkroczy do tego miasta.

Lecz to nie jest konieczne. Miasto jest okrażone tak, iż nikt nie zdoła go już ocalić, wpadnie ono napewno w nasze ręce. A jeżeli ktoś mówi, iż dostaniemy go jedynie w postaci „kupy gruzów“ to na to odpowiem, iż mnie nie interesuje miasto Leningrad jako takie, lecz zależy mi jedynie na zniszczeniu ośrodków przemysłowych Leningradu. Jeżeli bolszewicy znajdują w tem upodobanie by wysadzać w powietrze własne miasta, to zaoszczędzają oni nam może niejednej pracy. Czynniki prestiżowe — co ponownie podkreślam — u nas nie grają wogóle żadnej roli. Jeżeli ktoś naprzykład powiada: „dlaczego obecnie Niemcy nie maszerują? Chyba dlatego, że obecnie pada deszcz lub nawet śnieg, a może dlatego, że nie wykończyli jeszcze wszystkich linii kolejowych? Nie! Tempo naszego pochodu regulują nie owi cudowni stratedzy brytyjscy, których zadaniem jest jedynie określanie tempa odwrotów swych wojsk, lecz tempo podlega wyłącznie naszej decyzji. A po drugie: zajmowanie nieprzyjacielskich ośrodków zbrojeniowych i wyżywienia. I w tym wypadku postępować będziemy planowo. Nieraz wystarczy zniszczenie jednego tylko zakładu, by tym samym unieruchomić szereg dalszych ośrodków.

Liczba jeńców: 3 600.000!

Jeżeli obecnie chciałbym zreasumować dotychczasowy wynik obecnej kampanii, to określić muszę, iż liczba jeńców osiągnęła już cyfry 3,6 milionów, to znaczy jeńców, a ja ze swej strony wypraszam sobie, by jakiś głuptas przyszedł i oświadczył, iż fakt ten „nie jest jeszcze potwierdzony“. Jeżeli niemieckie czynniki wojskowe coś policzą, to rachunek ten zgadza się napewno! Zgadza się to tak samo, jak się zgadzały nasze zeszłoroczne dane o jeńcach francuskich i angielskich!

„Zaginieni“ Stalina

Porównując cyfrę 3,6 milionów jeńców z warunkami z czasów wojny światowej, śmiało można twierdzić, iż odpowiada to co najmniej równej cyfrze poległych. Jeżeli przyjmiemy, że w Rosji podobnie jak u nas, na jednego poległego, przypada trzech do czterech rannych, to w wyniku tego obliczenia, otrzymamy sumę strat w wysokości co najmniej od 8 do 10 milionów ludzi, którzy zostali całkowicie wyeliminowani z dalszej walki, przy czym nie liczę lekko rannych, których prawdopodobnie będzie można jeszcze jakoś wyleczyć i ponownie wysłać na front. Ale to pewne: Takiego ciosu nie przeboleje żadna armia świata, a nawet nie rosyjska. Gdy obecnie Stalin nagle oświadcza, że w rosyjskich obliczeniach figurują niemieckie straty cztery i pół miliona, podczas gdy Sowiety rzekomo straciły tylko 378.000 „zaginiętych“ — a mogą to być jedynie jeńcy — oraz 350.000 zabitych i 1.000.000 rannych, to nasuwa się pytanie, dlaczego w takim razie bolszewicy cofnęli się o półtora tysiąca kilometrów, mając olbrzymie rezerwy ludzkie i tylko połowę strat niemieckich?

Zresztą jeńcy ci powoli zaczynając się zbliżać do coraz bardziej cywilizowanych okolic Europy, gdzie napewno znajdują niebawem pożyteczne dla ogółu zajęcie produktywnie. Okaże się wtenczas, że nie było ich tylko 378.000, lecz faktycznie 3,6 milionów.

Materiał zdobyty w tym czasie, jest niezmiernie wielki. Wynosi on obecnie przeszło 15.000 samolotów, przeszło 22.000 czołgów, przeszło 27.000 armat. Cyfry te brzmią rzeczywiście imponująco. Wszystkie ośrodki przemysłowe świata, nie wyłączając naszych własnych, mogłyby takie ilości materiałów wyprodukować jedynie w przeciągu bardzo długiego czasu. W każdym razie przemysł państw demokratycznych z pewnością nie wypełni tej luki w toku najbliższych lat.

A teraz przechodzę do kwestii terytorialnej. Zajęliśmy dotychczas 1.670.000 kilometrów kwadratowych, czyli teren większy 3 do 4 razy od

Francji, pięciokrotnie od Anglii. Teren ten obejmuje 60 — 70 procent całego przemysłu oraz wszystkich surowców, jakimi dysponuje Unia Sowiecka. Spodziewam się, iż w najbliższej przyszłości dalsze wydarzenia wykażą, iż nawet to, co jeszcze posiadają, zwolna, lecz nieustannie będzie im się wymykało z rąk.

O wojnie błyskawicznej

Jeżeli ktoś obecnie powiedział: „Dobrze, ale pomylił się Pan w czasie“. — A więc ludzie ci dokładnie wiedzą, w jaki sposób właśnie ja dysponuję czasem! Pokonaliśmy Francję w sześciu tygodniach, przy czym zajęty wówczas teren stanowi jedynie ułamek tego, co zdobyliśmy na wschodzie. Obecnie oczywiście są tacy, którzy twierdzą, iż spodziewaliśmy się, że podobnego wyczynu dokonamy na wschodzie w przeciągu półtora miesiąca.

Nie umniejszając walorów „wojny błyskawicznej“ stwierdzić tu muszę, iż przede wszystkim mimo wszystko trzeba umieć maszerować. A to, czego pod tym względem dokonała piechota niemiecka, nie widziano dotychczas w historii świata. (Oczywiście, jeżeli ktoś idzie z Dunkierki do Ostendy poto, by następnie z Ostendy wycofać się znowu do Dunkierki, to — przyznaję — iż jest to sprawa o wiele łatwiejsza. Jeżeli jednakowoż ktoś maszeruje od granicy niemieckiej, aż do Rostowa, czy też na Krym, lub aż po Leningrad, to są to przeszczerzenie, z którymi trzeba się liczyć, zwłaszcza jeżeli się uwzględni stan dróg, jaki istnieje w „raju robotników i włościanów“. Jeszcze nigdy nie użyłem określenia wojny błyskawicznej, gdy jest ono w gruncie rzeczy bardzo niedorzeczne. Jeżeli mimo to, chciałbym je zastosować do jakiejś kampanii, to przede wszystkim do obecnej! Nigdy dotąd bowiem państwo tak olbrzymie jak Rosja Sowiecka, nie zostało w tak krótkim czasie rozbite i pokonane!).

Poza frontem niemieckich żołnierzy, znajduje się jednak jeszcze drugi front. Jest nim naród niemiecki. Poza tym „drugim“ frontem, rozciąga się jeszcze front trzeci, któremu na imię Europa. Skoro w ostatnich czasach zbyt często powtarza się tu i ówdzie zdanie, że obecnie zbroją się Jemokracje, to na to odpowiadałem już dość często, a mianowicie „my nic nie robimy“. Ja przecież nie wstrzymywałem niemieckich zbrojeń w latach 1939, 1940 i 1941. To cośmy dotychczas w tej dziedzinie wykonali, było zakrojone na wielką skalę. To też zbroimy się nadal. Obecnie przeniosłem jednak punkt ciężkości zbrojeń, na pewne specjalne dziedziny. Panowie demokraci występują na to z danymi cyfrowymi. Jednak ja nie odczuwam potrzeby operować cyframi, ale powiadam jedno, że z pewnością osłupieją, gdy pewnego dnia wystąpimy z czymś nowym.

125 milionów przeciw 400

Powiadają mi! Tak, ale jest jeszcze Ameryka ze 125 milionami mieszkańców. Teren Rzeszy zamieszkuje obecnie również 125 milionów mieszkańców. Obszary, które pracują dla nas bezpośrednio zamieszkałe są przez znacznie więcej niż 150 milionów ludzi. Obszar Europy, który bezpośrednio pracuje na rzecz tej walki zamieszkuje obecnie przeszło 250 milionów. Mogłyby się więc wyłaniać nawet daleko idące nadzieje gorące z myślą na wybuch jakiejś rewolucji w Niemczech. Ale przecież w Niemczech nie ma takich, którzy mogliby wywołać rewolucję. Ci oddawna są w Anglii, Ameryce, Kanadzie itd. Z nimi więc nie potrzebujemy się liczyć. Tych ludzi jednak którzyby ewentualnie mogli wywołać rewolucję jest tak nie wiele, że naprawdę byłoby prosto kawalem pokładać w nich jakie kolwiek nadzieje.

Stary temat: rewolucja w Niemczech.

Gdyby się jednak ktokolwiek wśród nas ludzi nadzieją osłabienia naszego frontu, to bez względu na to z jakich okolic pochodzi i do którego zalicza się obozu — zwykłem przez pewien czas przyglądać się jemu uważnie. Znać państwo moją metodę! Przyznaję mu pewnego rodzaju okres próbny. Nagle jednak i niespodziewanie decyduję się na błyskawiczną akcję i radykalnie usuwam takie kawały.

Stosunek Niemiec do Ameryki

Obecnie nadchodzą z daleka, zwłaszcza z Ameryki, pewne pogroźki, wypowiedziane pod adresem Niemiec. Dawno się z tym liczyłem. Rok temu już oświadczyłem, że każdy statek transportujący materiały wojenne, a więc środki, przeznaczone do uśmiercania naszych żołnierzy, bezwzględnie ulegnie storpedowaniu. Jeżeli prezydent Ameryki, który w swoim czasie był odpowiedzialny za wystąpienie Polski do walki, a co dzisiaj możemy mu udowodnić, i który przyczynił się do tego, iż Francja wzięła udział w tej wojnie, obecnie przypuszcza, że dając rozkaz strzelania, zdoła nas upokorzyć, to na to jest jedna tylko odpowiedź:

Pan prezydent Roosevelt wydał swoim okrętom rozkaz strzelania na wypadek napadnięcia statków niemieckich. Ja natomiast rozkazałem niemieckim łodziom podwodnym, by nie strzelały od razu na statki amerykańskie. Polecilem im natomiast, aby się broniły skoro tylko zostaną zaatakowane. Z chwilą zatem, gdy statek amerykański będzie strzelał na skutek rozkazu pana Roosevelta, to uczyni to na własny użytek. Niemiecki statek na pewno będzie się bronił. A nasze torpedy bywają celne!

Mapa i religie

Nie mam pozatym najmniejszej ochoty do wdawania się w dyskusję na temat śmiesznych fałszerstw, które miały wykazać jakoby przy pomocy ekspertów niemieckich sfabrykował pewną mapę. Oto moja odpowiedź dla pana Roosevelta: W pewnych dziedzinach nie posiadam wogóle ekspertów. Mnie wystarcza zawsze własna głowa. Nie uważam za rzecz konieczną, by posiadać trust mózgowy do własnej pomocy. Nie jestem zresztą gimnazjalistą, który odrysuje mapy z atlasu szkolnego. Ameryka Południowa jest dla mnie tak odległą, jak księżyc.

Albo weźmy pod uwagę drugie takie fałszerstwo: my mieliśmy usunąć ze świata wszelkie religie. Liczę obecnie 52 lata i mam proszę mi wierzyć, naprawdę inne zajęcia, jak zajmowanie się dziecinadami lub głupstwami. Pozatym nic mnie nie obchodzi, jakiego rodzaju religie panują na świecie i jak się narody do nich ustosunkowują.

W Rzeszy Niemieckiej i według naszego pojęcia każdy może być szczęśliwy w myśl własnych upodobań. Czytałem, że w Stanach Zjednoczonych istnieje zakaz wygłaszania mów przeciw państwu przez kaznodziejów, przyczem żołnierzom wzbroniono uczęszczania na tego rodzaju kazania. Dzieje się to podobnie, jak u nas z jedną tylko różnicą, że wyznania religijne Rzeszy Niemieckiej otrzymują od państwa prawie 900 milionów marek rocznie, podczas gdy w Ameryce nie otrzymują ani grosza. Nie było wypadku, aby choć jeden z księży na terenie Rzeszy był ścigany z powodu zasad swej wiary, ale stało się to jedynie wówczas, jeżeli zbaczał z drogi swej wiary i wtrącał się do spraw polityki państwowej.

W ten sposób postąpili jednakowoż tylko bardzo nieliczni. Olbrzymia większość ochotwych dokładnie sobie zdaje z tego sprawę, iż w wypadku przegranej przez Rzeszę niemiecką tej wojny, pod rządami Stalina religia w każdym wypadku byłaby traktowana o wiele gorzej, niżeli u nas.

Wszelkie zresztą wysiłki, zmierzające z zewnątrz do oddziaływania na naród niemiecki określić trzeba jako dziecinne i niedorzeczne. Wiemy dokładnie, jaki nam cel przyświeca w gigantycznej walce na Wschodzie, gdzie zwycięstwo nasze nareszcie usunie niebezpieczeństwo, zagrażające stamtąd całej Europie i — o tym mogę wszystkich zapewnić — napewno nie użyjemy jego niezmiernych bogactw naturalnych oraz jego bezcennych rud do walki przeciwko Europie, lecz oddadź kraj ten stanie się błogosławieństwem naszego kontynentu.

Sprawa ta naprawdę warta największego bodaj wysiłku: sięga ona daleko poza zakres Rzeszy Niemieckiej. Wszak stan istniejący w Europie do chwili wybuchu wojny, nie był zupełnie do utrzymania. Na niektórych bowiem obszarach — biorąc na przykład jedynie zachod-

dnie rubieże Europy — na jednym kilometrze kwadratowym żyje aż 260 ludzi.

Ja na te wszystkie sprawy patrzę z wyższego punktu widzenia. Rozróżniam dokładnie francuzów od ich elementu żydowskiego, a Belgijczyków i Holendrów od żydów, zamieszkujących wśród nich. Wiem, że w Rosji żyją liczne rzesze ludzi, którzy są ofiarą tej bezmyślnej konstrukcji Europy, według której najbogatsza część Europy mobilizowała się nieustannie przeciwko Europie bez względu na to, iż przy tym właśnie ludzie nie osiągnęli nawet najprymitywniejszego poziomu życiowego. Widzieli to na własne oczy nasi żołnierze, maszerując przez kraj, z natury płynący miodem i mlekiem, gdzie przy racjonalnej organizacji pracy znikomym odsetkiem sił roboczych możnaby zyskać wielokrotnie większe plony, aniżeli gdziekolwiek. I w tym to kraju ludzie posiadają zaledwie tyle, iż mogą jadać z jednego garnka kuchennego i mieszkać w nędznych, brudnych i niechlujnych norach!

Przed kilku dniami czytałem, iż u jednego z niemieckich jeńców wojennych na wchodzie znaleziono „wszy“. Tego rodzaju wiadomości rozszerza oczywiście z wielką satysfakcją pan Stalin. Przypuszczam, że nie chce on przez to powiedzieć, by ten jeńiec wojenny wszy te przyniósł do Rosji z Monachium lub z Berlina. Raj sowiecki w rzeczywistości mieści w sobie najgorszego rodzaju niewolnictwo. Wegetują tu miliony ciemnych, zaniedbanych i wygłodniałych ludzi. Czuwa nad nimi oczywiście z batem w rękę cały legion komisarzy, składający się w 90 procentach z żydów. Zadaniem ich jest utrzymanie tego państwa niewolników w korbach posłuszeństwa.

Stanowić to będzie dla Europy prawdziwe wybawienie, gdy usunie się nie tylko zagrażające jej stale niebezpieczeństwo, lecz kiedy ziemia ta urodzajnością swoją również pokryje zapotrzebowanie całego naszego kontynentu.

Przyszłość — to nowa Europa!

Zadanie jakie nam postawiono, jest olbrzymie. A ja jestem na tyle materialista, iż fakt ten uważam za wiele ważniejszy, aniżeli troska o to, jakie religie panują w poszczególnych krajach.

Mamy jeden cel

Obejmuje on nasz kontynent: a jestem przekonany, że kontynent ten nie będzie grał na tym świecie roli drugorzędnej, lecz nadal, tak jak dotychczas, będzie pierwszym. Nie wolno nam wątpić w to, iż w obecnej chwili rozstrzygały się losy na następne 1000 lat. Powinniśmy się czuć szczęśliwymi, że to właśnie nam udało się zapoczątkować nową erę.

Mowa Kanclerza Rzeszy, wygłoszona ze znaną mu swadą, była przez zebranych wielokrotnie przerywana długotrwałymi oklaskami, zwłaszcza tych fragmentach, w których Adolf Hitler poruszał zmagania żołnie. za niemieckiego i jego sprzymierzonych lub też gdy omawiał tematy solidarności europejskiej.

Słowa Kanclerza Rzeszy wywarły na słuchaczach niezwykle silne wrażenie.

Za wolność i pomyślność Europy

Komentarze do mowy Führera

Mowa Adolfa Hitlera w Monachium obok doniesień o sukcesach odniesionych w walce z lotnictwem brytyjskim stanowi naczelną tematykę madryckiej prasy niedzielnej. „ABC“ pisze, że mowa ta była przepojona niewzruszoną pewnością zwycięstwa.

Rzym. Dzienniki włoskie podkreślają kategoryczne stwierdzenie Führera, że każda jednostka floty niemieckiej ma prawo do wasnej obrony.

Nowy Jork. Dzienniki nowojorskie wydane w sobotę w późnych godzinach wieczornych oraz pierwsze wydania niedzielne przynoszą niejednokrotnie w formie niezwykle sensacyjnej wyciątki z mowy Adolfa Hitlera w Monachium. „New York Journal American“, „New York Daily News“, „New York Daily Mirror“, „New York Post“ i inne znane dzienniki podkreślają, że Führer będzie bronił i utrzyma zwycięsko

Europę przeciwko wszelkim kombinacjom nieprzyjacielskim. Prasa amerykańska nie zamieszcza jeszcze własnych komentarzy do tej mowy.

Paryż. „Ajoudhi“ stwierdza, że w obecnej chwili rozstrzygały się losy Europy, podczas gdy „Cri du Peuple“ oświadcza, iż Niemcy dziś po przeszło dwuletnim trwaniu wojny znajdują się w zupełnie innej sytuacji niż w roku 1916. W chwili obecnej buduje się nowy prawdziwy porządek nacechowany sprawiedliwością, godnością i gotowością do ofiar.

Francja ma ulec zablokowaniu

Brytyjski minister blokady Dalton miał się niedawno wyrazić, jakoby Anglia zamierzała zablokować francuski port Marsylię, aby tym samym odciąć dowóz do Francji z Afryki Północnej. W dniu 6 listopada angielski dziennik „Daily Mail“ zwrócił się ponadto z żądaniem zorganizowania całkowitej blokady Francji. W artykule wstępnym dziennik wytyka układ zawarty między Ameryką Północną a Francją w sprawie zaopatrywania nieokupowanej części Francji w artykuły żywnościowe. Francuzi mieli przywozić na pokładach swych statków kontrabandę, co powinno ustać. Rząd angielski traktuje jednak artykuły żywnościowe w rodzaju bananów, ananasów i innych produktów jako kontrabandę. Dziennik kończy swe uwagi oświadczeniem, iż „nadszedł czas rozciągnięcia potężnej blokady nad Francją, rządzoną z Vichy“

Wysyłka paczek dla jeńców na święta Bożego Narodzenia

Jak wynika z urzędowego obwieszczenia, ministra Poczty Rzeszy Niemieckiej, zostaje wysyłka większych i mniejszych paczek z Generalnego Gubernatorstwa oraz Belgii i Francji przeznaczonych dla jeńców wojennych w Niemczech, zamknięta na czas od 1 do 25 grudnia br. Z tego też powodu będą musiały rodziny jeńców wojennych w Generalnym Gubernatorstwie przysłać te paczki jedynie do 1 grudnia br.

Wspomniane rozporządzenie zostało powzięte celem odciążenia poczty w zakresie przesyłek pocztowych, gdyż byłoby rzeczą niemożliwą, zważywszy wielką ilość jeńców wojennych, znajdujących się w Niemczech, aby wszystkie paczki w tak krótkim czasie mogły być normalnie doręczone. Zamknięcie przesyłek paczkowych na czas od 1 do 25 grudnia br. odnosi się również do przesyłek z Wielkiej Brytanii, Kanady, posiadłości brytyjskich, z których pochodziłyby paczki dla angielskich jeńców wojennych w Niemczech. — Tylko więc paczki wysłane przed 1 grudnia mogą liczyć na normalne doręczenie w przepisowym czasie.

ZECER potrzebny natychmiast. Zgłoszenia w administracji „Nowego Czasu“

Unieważniam zgubioną legitymację strażacką nr 2995, wydaną, na nazwisko Strzeszkowski Mieczysław, zamieszkały w Wolbrachcicach, gminy Nawarzyce. 386

Unieważniam dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Mierzwin zaświadczenie zameldowania oficera rezerwy, wydane przez Starostwo w Jędrzejowie; świadectwo szczęścia przeciw tyfusowi, oraz inne papiery prywatne. Wszystkie dokumenty na nazwisko Rudnicki Józef, zamieszkały w Turze Dolnym, gminy Mierzwin. 387

Unieważniam dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Secemin, na nazwisko Banasik Henryk, zamieszkały w wsi Przylęk, gminy Secemin. 388

Unieważniam książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińców; kwity premiowe na zboże i ziemniaki i buty, wydane przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Wspólna Praca“ w Jędrzejowie, na nazwisko Karkocha Franciszek z Korynicy, gminy Sobków. 389

Unieważniam kwit przemiatowy, wydany przez Zarząd Gminy Mierzwin, na nazwisko Ciolk Wincenty, zamieszkały w Jakubowie, powiat Jędrzejów. 390

Unieważniam dowód osobisty, wydany przez gminę Radom, na nazwisko Uranowski Wojciech. 391

Unieważniam dowód osobisty nr 309 i kartę zapotrzebowania, wydane przez Zarząd Gminy Kurzelów, na nazwisko Kuś Michał, zamieszkały w Kurzelowie. 392

Unieważniam dowód osobisty nr 1217 i kartę zapotrzebowania, wydane przez Zarząd Gminy Kurzelów, na nazwisko Pacanowska Maria, zamieszkała w Kurzelowie. 393

Unieważniam dowód osobisty nr 1205 i kartę zapotrzebowania, wydane przez Zarząd Gminy Kurzelów, na nazwisko Ciosowska Marianna, zamieszkała w Kurzelowie. 370

Gazeta urzędowa pow. jędrzejowskiego

Zarządzenie

Nr 1708/1

dotyczy cen dla pralni w Dystrykcie Radomskim obowiązujących od 1 października 1941 roku

Stosownie do § 1 ustawy o ustaleniu cen, z dnia 12 kwietnia 1940 roku (Dz. Ustaw G. G. 1 str. 151) w porozumieniu Rządu Generalnego Gubernatorstwa, Urzędu dla Kształtowania Cen zarządzam:

§ 1

Dla zawodowych pralni białizny, zostają ustalone ceny maksymalne:

A. BIELIZNA NA SZTUKI

I. Białizna męska

1. Koszula dzienna bez kołnierza (prasowana)	Zł 1.10
2. „ „ (kołnier i mankiety oraz gorsz ustawione)	1.60
3. „ sportowa	1.20
4. „ jedwabna	1.20
5. Kołnierzyk sztywny	— 50
6. „ półsztywny	— 50
7. „ miękki	— 25
8. Koszula nocna	1.10
9. Pyjama	2.20
10. „ jedwabna	2.20
11. Kombinacja męska	— 70
12. Kalesony	— 60
13. Koszula siatkowa	— 50
14. Kalesony krótkie trykotowe	— 30
15. „ długie	— 40
16. „ krótkie siatkowe	— 25
17. „ długie	— 35
18. Chusteczka do nosa	— 20
19. Skarpety krótkie, para	— 55
20. „ długie	— 40

II. Białizna żeńska

1. Koszula dzienna bez majtek	Zł — 60
2. Kombinacja	— 70
3. Majtki	— 40
4. Pyjama	2.20
5. „ jedwabna	2.50
6. Koszula nocna	1.10
7. „ jedwabna	1.30
8. Spódniczka	1. —
9. „ jedwabna	1.15
10. Pończochy, para	— 30
11. Chusteczka	— 10
12. Biustonosz	— 40

III. Białizna zawodowa

1. Biały płaszcz zawodowy	Zł 2.50
2. Fartuch roboczy	2. —

IV. Białizna domowa

1. Serwetka stołowa za 1 metr kwadratowy	Zł — 50
2. Serwetka duża	— 50
3. „ mała	1.20
4. Prześcieradło	1.20
5. Podpinka na kołdrę	1.60
6. „ z koronkami	1.80
7. Powłoka na pierzynę	1.60
8. „ poduszkę	— 90
9. „ z koronkami (jasiek)	1.10
10. Ręcznik	— 50
11. Scierka do kurzu	— 20
12. Ręcznik frotrowy	— 40
13. „ kąpielowy	1.50
14. Płaszcz	2.80
15. Firanki za 1 metr kwadratowy, od prania	— 50
16. „ „ „ „ „ i napięcia	1. —
17. „ „ „ „ „ napinania	— 60

B. BIELIZNA NA KILOGRAMY

1. Białizna wyprana w stanie mokrym, obliczona na podstawie wagi przed praniem za jeden kilogram	Zł — 20
Za kolorową białiznę można dodatkowo doliczyć 20 groszy za jeden kilogram.	
2. Za białiznę wypraną i maglowaną, gotową do złożenia w szafę za jeden kilogram	1.40
Za kolorową białiznę można dodatkowo doliczyć 20 groszy za jeden kilogram.	
O ile klient żąda prasowania białizny na wagę, stosuje się cenę działu A, mniej 20 procent.	

§ 2

Niniejsze ceny maksymalne, można obniżać, lecz nie podwyższać. Podwyższenie cen przy używaniu chloru, lub innych środków do prania, jest nie dozwolone. W cenach jest objęte wynagrodzenie za dodawane mydło oraz inne środki do prania, przez pralnie. Gdy klient dostarczył pralni mydło i inne środki do prania, obniżają się ceny o 20 procent.

§ 3

Każda pralnia jest obowiązana w swoim lokalu, na widocznym miejscu, wywiesić lub wyłożyć cenniki w niemieckim i polskim języku.

§ 4

Przy oddaniu lub odstąpieniu upranej białizny klientowi, należy wystawić rachunek, na którym ma być uwiaryściowana ilość sztuk w cenach jednostkowych i suma rachunku.

§ 5

Wykroczenia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu będą karane według § 6, o ustalaniu cen.

§ 6

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem 1-go października 1941 roku. Wszelkie dotychczas obowiązujące zarządzenia w Dystrykcie Radomskim, tracą swą ważność.

Gubernator Dystryktu Radomskiego
Urząd dla Ustalania Cen
w z. Dr VOGT

Podania w języku niemieckim, tłumaczenie dokumentów rosyjskich na język niemiecki, przepisywanie na maszynie. Adres w „Nowym Czasie“.